

KOMU ZAPŁACONO?

„Jezus umarł i zapłacił za wszystko,
wszystko jestem Mu dłużny.”

Żyjemy w czasach kiedy wyjaśnienia są poszukiwane na każde pytanie. Zatem można się spodziewać, że też stara nauka o okupie za grzech jest atakowana i szydzona. Ci, którzy znają tę doktrynę nie tylko powinni być zdolni by powiedzieć „tak mówi Pan” w tym temacie, ale również powinni udowodnić zasadność tych wypowiedzień i umieć odpowiedzieć na pytania: jak?, dlaczego?, przez kogo?, dla kogo okup za grzechy był dostarczony? Powinniśmy być gotowi by to pokazywać.

Powinno być to dla wszystkich świętych jak i nas samych wystarczające, że Boże Słowo mówi, iż „drogoście bowiem kupieni”, „odkupieni drogocenną krwią Chrystusa”, wykupieni „z grobu” przez Tego, który „złożył siebie samego jako okup za wszystkich” itd. Jednak cieszy nas to, że możemy „bronić wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia” na ten ważny temat.

Pochylmy się nad stwierdzeniami Pisma Świętego i zauważmy, że są logiczne.

„Jak mocny fundament, wy święci Pana,
Jest położony na waszej wierze w Jego doskonałym słowie.”

Nasi przeciwnicy starają się by okup wyglądał jako nierozsądny. Pytają i odpowiadają w następujący sposób, a mianowicie: Dla kogo można by twierdzić, że okup ofiary Jezusa był przedstawiany czy też zapłacony? Dla Boga? Zaprawdę Bóg nie cieszy się z krwi i śmierci. Bóg jest miłością. To dlaczego miłujący Jahwe wymagałby prześlągania? (Zobacz „Prześląganie”, The Watch Tower, czerwiec). Czy było ono ukazane by uwolnić człowieka od śmierci? Zatem powinno być to ukazane temu „który miał władzę nad śmiercią, to jest diabłu” (Żyd. 2:14) Czy Jezus przedstawiał ofiarę okupu szatanowi?

Takie pytania i sugestie mają na celu ośmieszenie okupu, a tym samym przekręcenie niektórych z prostych wypowiedzi Słowa. Przed podaniem rozwiązania na te spory, zauważmy jak płytka jest ta metoda rozumowania. Założmy, że nie wiemy i nie możemy odpowiedzieć na pytanie, dla kogo ofiara Jezusa była oferowana, czy to podważa fakt, że „raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu” (Żyd. 9:28), lub oświadczenie Jehowy, że Jezus był „ofiara za grzech”, „ On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata” (1 Jana 2:2). Z pewnością nie, ignorancja przyczyn, powodów nie jest żadnym argumentem przeciwko faktom w rozsądnych umysłach.

Jeśli bylibyście poproszeni by w pełni wyjaśnić moc i narzędzia, które trzymają ten obracający się w przestrzeni świat w porządku lub naukę, którą niedoskonale rozumiecie, czy byłbyś zobowiązany do niewiary i kwestionowania faktów, ponieważ nie jesteście w stanie ich całkowicie wyjaśnić? Tak też jest z nauką o okupie. Czy jest to sensowne by skłaniać dziecko Boże do niewiary w pełni słów Pisma Świętego, ponieważ nie jest się w stanie wyjaśnić każdego szczegółu? Wierzycie, że ziarno kukurydzy rośnie po posadzeniu i nie rozumiecie w pełni co się dzieje i jakie są procesy, ale czy to jest powód, dla którego miałyby się zaprzeczać ten fakt?

Niech i to też nie będzie zapomniane, że niektórzy z naszych przeciwników pragną być widziani za trzymających się Słowa

Bożego, stąd czasami mogą używać, cytować słowo okup w taki sposób by wyrzeć wrażenie, iż są w harmonii z Pismem, gdzie to słowo występuje, aczkolwiek nigdy nie zdefiniowali tego słowa, ani też nie wyjaśnili na podstawie kontekstu fragmentu, w którym się znajdował. Wystrzegajmy się takiej manipulacji Słowa Bożego.

Przejdźmy teraz do pytania, lecz rozważny go w odwrotnej kolejności: Czy ofiara okupu Jezusa została złożona temu „który ma władzę nad śmiercią, to jest diabłu”? Odpowiadamy: Nie, zapewne nie. Moc szatana, chociaż chętnie używana przez niego samego, nie może być używana, jeżeli nie dozwala tego wielki, Najwyższy Jehowa. Gdyż to On dozwolił na moc szatana i wielkie nieszczęście jakie zadaje człowiekowi. Jednak tak by nie było, gdyby nie grzech, który sprowadził szatan na siebie jako karę za naruszenie prawa Jehowy.

Stąd moc szata jest niczym jak moc kata, uprawnionego do „mocy śmierci”. Kat jest jedynie sługą Prawa by wykonać karę. I tak szatan jako sługa Prawa ustanowionego przez Najwyższego Sędziego wszystkiego stworzenia dozwala i używa go przez pewien czas jako kata w wykonywaniu kary „Zapłatą za grzech jest śmierć”, „Umierając umrzesz”.

Jeżeli okup za więźnia lub grzywna miałyby być zapłacone, nie będzie ona dana strażnikowi więziennemu lub katowi, ale urzędnikowi Sądu, którego prawo tego wymagało. Tak jest z okupem za grzech, który nie powinien być zapłacony szatanowi, katowi, lecz władzy, która potępia grzech, wykonuje karę i nakazuje wykonanie winny.

Tak więc już zasugerowaliśmy odpowiedź na pierwsze pytanie: Czy ofiara okupu została złożona Bogu? Tak. Jak wykazano powyżej, rozsądnie jest powiedzieć, że ofiara za grzech powinna być złożona temu, którego prawo zostało naruszone, jednak teraz proponujemy biblijne dowody, że Jezus złożył swoją ofiarę Bogu.

Ofiary za grzech, na podstawie Prawa były ofiarami za grzech dla Jehowy. Zobacz 4 Moj. 4:3, 4, 23, 24, 27, 31, 34 and 35; 2 Moj. 30:10; 4 Moj. 5:11, 12 i 9:2, 6, 7, i 2 Kron. 29:7-10, 20-24. Były to cienie i figury prawdziwych ofiar za grzechy, gdyż Baranek Boży zglądził grzech świata, odrzuciwszy grzech przez ofiarę samego siebie i złożenie samego siebie bez skazy Bogu (Jana 1:29; Żyd. 9:26; 1 Piotra 1:19; Żyd. 10:4-9).

Ta sama myśl jest nauczana analogicznie w następujących wersetych 5 Moj. 32:17, 1 Kor. 10:20; Ps. 68:20 i Rzym. 12:1.

Mając ustalone już biblijne świadectwo, że faktem jest ofiara okupu i złożenie jej Bogu, zauważmy zarzuty domniemane w pytaniu. Czy Bóg wymaga krwi jako zaspokajającego przebłagania za grzech człowieka? Odpowiadamy: tak. Jeżeli chrześcijanie mogliby pojąć większe i pełniejsze idee Boga i zobaczyć doskonałość Jego atrybutów i ich harmonii, ta kwestia byłaby zupełnie jasna i prosta.

A to dlatego, że Sprawiedliwość, Mądrość, Miłość i Moc są niedoskonałe w nas, nie jesteśmy w stanie szybko zauważyć doskonałe funkcjonowanie tych cech u naszego Niebieskiego Ojca. W upadłej rasie, Sprawiedliwość, Mądrość, Miłość i Moc nieustannie antagonizują się nawzajem, ale nie jest tak z naszym Ojcem w Niebie. U Jehowy, Mądrość zbadała i zaplanowała najlepszy plan, natomiast Sprawiedliwość, Miłość i moc są z tym w pełni zgodne. Pod wpływem Mądrości, na mocy Prawa człowiek został wygoniony od razu, stracił życie i spowodował lawinę nieszczęść towarzyszących śmierci. Mądrość przewidziała upadek człowieka wynikającego z braku doświadczenia, co było uzasadnione ze względu na korzystne rezultaty – lekcje itp.

Kiedy człowiek okazał się nieposłuszny, sprawiedliwość wkroczyła, wyprowadziła go z Edenu i oddała szatanowi by borykał się ze złymi okolicznościami i w ten sposób była wykonana pełna kara naruszenia Prawa – „Umierając umrzesz”. Kiedy element sprawiedliwości prawa Bożego (jego charakter) rozprawiał się z człowiekiem, element Miłości nie był obojętny, lecz był bezsilny z dwóch powodów: po pierwsze, nie może sprzeciwić się Sprawiedliwości, a po drugie, nie możliwe na początku uwolnić człowieka bez zaspokojenie Sprawiedliwości i dostarczenia ofiary okupu za grzech, ponieważ byłoby to sprzeczne z planem wyznaczonym przez nieskończoną Mądrość. Stąd też Miłość nie wkroczyła by ulżyć człowiekowi, za wyjątkiem zachęcania i instruowania go poprzez obietnice i figuralne ofiary, będące cieniem przyszłej pracy. W ten sposób

Miłość została zastosowana w oczekiwaniu na pomyślny moment, kiedy pod kierownictwem Mądrości będzie mogła działać.

Wreszcie ta chwila nadeszła, podczas „zupełności czasu” (Gal. 4:4) oraz we „właściwym czasie” (Rzym. 5:6), gdy Bóg posłał swego Syna „z łaski Bożej [miłości] zakosztował śmierci za każdego” (Żyd.2:9). Tu pojawiła się Miłość Boża, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus umarł za bezbożnych (1 Jana 4:9; Rzym. 5:8).

Z tego względu, że Miłość jest w harmonii z Bożym Prawem, nie była ona w konflikcie ze Sprawiedliwością. Metodą Miłości nie jest zawładnięcie i sprzeciwianie się wyrokowi, ani też ingerowanie w jego pełną realizację, ale dostarcza zastępstwo lub okup za człowieka. Kara została dana człowiekowi przez Sprawiedliwość (śmierć), Miłość na zawsze uwalnia ludzkość od przekleństwa Adamowego (śmierci) wymierzonego przez Sprawiedliwość. To było zwycięstwo Miłości, nie mniejsze niż zwycięstwo Sprawiedliwości. Jej triumf był w złożeniu ofiary okupowej, którą Jezus dostarczył Sprawiedliwości – pierwiastkowi Bożego charakteru, który wykonuje sprawiedliwe dekrety i kary.

Jednak triumf Miłości nie jest jeszcze dokonany, Mądrość wytyczyła kurs nie tylko by odkupić człowieka, ale także dzięki niej pozostał przywrócony do doskonałości i zgodnie z okolicznościami sprzyjającymi by wiecznie trwać w czynieniu dobra.

Ten plan nie jest mniejszy niż wybór spośród odkupionych „małej trzódki”, która przez wiele ucisków i ciężkie próby będzie uznana za „godnych”, aby być połączonym z Jezusem i sprawować dzieło przywrócenia ludzkości do stanu pierwotnego i doskonałego. Dlatego też, Miłość nadal pracuje, a wkrótce za pomocą Wszechmogącego, w Wieku Tysiąclecia zakończy pracę zmartwychwstania, restytucji, błogosławieństwa wszystkich rodzin Ziemi.

Tak jak widzimy, w planie Naszego Ojca, wszystkie Jego atrybuty biorą udział we właściwy sposób i czasie, czego skutkiem będzie wielkie zwycięstwo wszystkiego, pokazując aniołom i synom ludzkim, że Jego Sprawiedliwość, Mądrość, Miłość i Moc, każde jest nieskończenie doskonałe, a razem współpracując są w harmonii i z Jego dobroczynnymi planami.

Bojaźliwi święci, bądźcie mężni,
Przestańcie się lękać ciemnych chmur,
Gdyż przepętnia je ogromna łaska
Która wam będzie błogosławić

Nie sądź Pana swym słabym umysłem,
lecz ufaj Mu za jego łaski;
Pod marszczącą opatrnością
skrywa uśmiechniętą twarz.

Głęboko w przepastnej kopalni
nie ugiętych umiejętności,
przechowuje Swe jasne wzory
i sprawuję suwerenną wolę.

Jego cele dojrzeją szybko,
odkrywając każdą godzinę;
Pączek może mieć gorzki smak,

ale kwiat będzie słodki.

Ślepa niewiara z pewnością zbłądzi,
i na próżno przeszukuje Jego dzieła;
Bóg jest swym własnym tłumaczem,
I On sprawi je zupełnym.

=====

— Listopad 1884 r. —